

GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N⁹⁶ 43.

13. kwietnia 1837.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Morawy i Śląsk.
C. k. morawsko-szląskie towarzystwo do podźwignienia rolnictwa i t. d. na rok 1837 naznaczyło następujące pytanie ekonomiczne do nagrody: Jaka jest najlepsza praktycznym doświadczeniem poparta metoda, tuczenia bydła na rzeź? — czyli są, i jakie są przeszkody wypasania u nas (w Śląsku, w Morawii i t. d.) wołów? — Za najlepsze rozwiązanie pytania towarzystwo naznacza: 1) 120 zr. m. k. lub złoty medal; 2) za rozprawę najbliższą stojącą po uwieńczonej piśmie — srebrny medal towarzystwa. — Termin przysyłania rozpraw najdalej do końca grudnia 1837. — Bliższa wiadomość w Gazecie wiedeńskiej w nr. 77. z 5. kwietnia.

— Z Ziemi Siedmiogrodzkiej. —

Gazeta preszurska donosi z Kołozworu (*Clausenburg*), w Ziemi Siedmiogrodzkiej, pod d. 27. lutego: »Król. Siedmiogrodzki rząd krajowy okólnikiem do władz Siedmiogrodu obwieścił najwyższą wolę JCRMości, mocą której Stany tej prowincji zwolaceni zostają do król. wolnego miasta Hermansztadu, na sejm; mający się d. 17. kwietnia r. b. rozpocząć. Stosownie do powyższego okólnika, głównymi czynnościami sejmu tego mają być następujące punkta: 1) Prześwietne Stany, jakoteż członkowie wysokiego Rządu krajowego, złożą homagiąlną przysięgę według formalności przepisanej w art. 4. ustawy z r. 1744 a to w obecności pełnomocnego król. Komisarza, który złoży także w obecności prześwietnych Stanów przysięgę wierności, według formy, przepisanej art. 1. z r. 1791. Nieobecni członkowie szlachty, duchowni wszelkich wyznań, obywatele i mieszkańcy w komitatach, obwodach, miastach i innych uprzywilejowanych miejscach, złożą także, zwyczajnym sposobem, przysięgę tę w władz swoich. O tej przysiędze sporządzony będzie na sejmie dokument, i podpisany własnoręcznie przez składających przysięgę, wraz z przyłożeniem pieczęci trzech narodów, Jego Ces. Król. Mości przestany zostanie. Art. 2.) Zaraz po złożeniu przysięgi, przystąpiono będzie do obsadzenia tak konstytucyjnych jakoteż dyplomatycznych urzędów,

których wolny wybór na mocy art. 20. z r. 1791 do prześwietnych Stanów należy, a któreto urzędy przez N. Pana tymczasowie obsadzone były, o czem zdanie sprawy ma być JCRMości, względem potwierdzenia wybranych urzędników, bezwzględnie przedłożone. 3.) Królewskie re-skrypta artykułów i innych przedstawień, przedłożone przez sejm z lat 1810 i 1811 do najlaskawszego ze strony monarchy usankcjonowania, będą zwyczajną drogą do wiadomości publicznej podane, a artykuły potwierdzone przez monarchę, do księgi ustaw wciągnięciem zostaną. 4.) Prace deputacyi państwa, mianowanej artykułem 64 z r. 1791, które na sejmie jeszcze rozbierane nie były, jakoteż plan dotyczący prac osadniczych i danin (*prestacyi*), mają być, według okoliczności, ze szczególniejszą względnością traktowane, ażeby można było na przyszłym sejmie zawyrokováć w tej sprawie.«

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Moniteur i La Chartre z d. 29. marca ciągle jeszcze chowają milczenie o bitwie, którą miano d. 21. stoczyć z Esparterem pod Zornozą; jednakże zdaje się niepodpadać wątpliwości, iż Espartero, czy to stoczywszy bitwę, lub nie, w dniu pomienionym cofnął się do Bilbao. — Listy z Bayonny z d. 25., które o prawdzie tego wypadku zaręczają, mówią, iż zapewne celem tego powrotu do Bilbao było zaopatrzenie się w żywność, jednakże sami wyznają, iż ten powód nie zdaje się być dostatecznym. — W ogóle szczegółów tylko brakuje, albowiem, samo faktum niepodlega wątpliwości. — Pograniczne dzienniki różnią się tylko w okolicznościach, które spowodowały klęskę Espartera: Podług jednych po ogromnej stracie na łeb na szyję powracał do Bilbao; podług drugiego znowu podania, wojsko jego nie mogło już być dostac się do miasta, otoczono od jednej dywizyi karlistowskiej, która je wprawiła w położenie bardzo krytyczne. — W Bayonnie rozeszła się była pogłoska o bardzo żwawej rozprawie, jaka miała zajść d. 21go pod Zornozą, między Durango a Bilbao. Karliści znowu mieli odnieść zwycięstwo, a Espartero z ogromną stratą cofnął się do Bilbao. Infant Don

Sebastian z 22 batalijonami osadziwszy gościńco od Bilbao, odciął armiję konstytucyjną, a walka trwała jeszcze d. 22. Ostatnia ta okoliczność domyślać się każe, iż walka jeszcze d. 21go nie była rozstrzygnięta. Pogłoski rozsiewane w Baskonji ze źródeł karlistowskich, utrzymują, iż konstytucjonisci stracili wiele dział i 3000 jeńców. Co się tycze powrotu Espotera do Bilbao; ten jest niezawodny. — Jenerał Evans na długi czas nie będzie wstanie coś przesiewiać. Angielska dywizya tak dobrze jak rozwiązała i teraz reorganizują z niej jedną brygadę. Wielu oficerów biorą uwolnienie od służby i powracają do Anglii. — Korpus armii, stojący w Pampelunie, rozciąga się na kilka *lieues* w okolicy, trzymając tylko na oku karlistów, lecz nie stanowczego nie przedsięwzięć. Od czasu owego śniegu, który Sarsfieldowi służył za pozór do wstrzymania swego pochodu, i większe jeszcze śniegi spadły, i drogi prawie są nie do przebycia. — Z tego wynika iż karliści od dziś aż do maja nie będą więcej na swoich stanowiskach napastowani, a zatem jak najwygodniej mogą się wzmocnić i okopać.

La Charta z d. 30. marca potwierdza odwrót Espotera do Bilbao, który ile się zdaje nastąpił bez znacznej bitwy.

Krystynistowski jenerał Gurrea przybył z Katalonii przez Francję do Socoa, z kąd popłynął do Portugaletty, dla objęcia dowództwa nad dywizyją armii północnej. Jenerał Oraa mianowany jenerałnym kapitanem Arragonii, również musiał udać się przez Francję, aby z armii północnej dostać się do miejsca swego przeznaczenia. Baron Meer w podróży swojej do Madrytu około Villalobos musiał się przebijać przez kupy rabusiów i powstańców, nakoniec przybył szczęśliwie do Walencji, i w Barcelonie wsiadł na okręt. Nowi ci jenerałni kapitanowie nie mało będą mieli do czynienia, aby oswobodzić prowincyje swoje od Karlistów; w Katalonii więcej oni jeszcze wezmą górę, jeżeli się potwierdzi, że Tristany, który nie dawno napadł na jeden konwój, nie był odparty, ale owszem zabrał nie tylko konwój, ale i warowne miasteczko Baga, broniące przystępu do okolicy Urgelu od strony wschodniej, wziął przez kapitulacyję; Rojo wspólnie miał z nim działać. — W Arragonii karliści wzięli w niewolę gubernatora Cantavieji z całym orszakiem; a dowódzcy Tena i Cabanero napadli d. 18. na Aguaron, gdzie rozstrzelali 7 gwardzistów narodowych broniących się długo w kościele. Prowincya Cuenca uskarża się, iż więcej niż 20 razy napadli ją karliści, i że poniosła więcej niż 10 milionów realów szkody; a oprócz tego co w bitwach poległo, karliści zamordowali więcej niż

60 osób. Na końcu głoszą i to, że Cabrera chce znaczną zgromadzić siłę, aby naprzec na Saragossę. a tym sposobem ułatwić przystęp katalońskim dowódcom do wyższej Aragonii, gdzie dotąd nigdy nie mogli się usadowić.

Na wiadomość o powrocie Cordovy do Hiszpanii miał Don Carlos wysłać oddział pod jednym z najśmielszych swoich oficerów, z tym poleceniem, aby tego dowódcę żywego lub nieżywego dostawił.

Dzienniki francuzkie donoszą z Saragossy pod d. 19. marca, iż jakaś osoba, którą z pewnych powodów mają za jenerała Cordovę d. 17. przejeżdżała przez to miasto. Utrzymują, iż osoba miana za jenerała Cordovę miasto udać się do Madrytu, puściła się brzegiem Ebru ku Nawarze, do głównej kwatery Espotera. Osoby dobrze rzeczy świadome zapewniają, iż jenerał Cordova otrzymał we Francyi list własnoręcznie podpisany przez królowę matkę, która go zaprasza, aby objął główne dowództwo nad armiją północną, i kierował w tej części Hiszpanii wszystkimi wojennymi poruszeniami.

Wielka Brytania i Irlandya.

Przez statek pocztowy z Jamajki otrzymano w Anglii wiadomość, iż spór z Nową Granadą już załatwiony, gdyż rząd rzeczypospolitej, na wszystkie żądania Anglii przystał. Konzul, pan Russel, został wypuszczony na wolność, zapłacono mu za poniesioną karę 1000 funtów szter., a sędziowie i urzędnicy, którzy go zamknąć kazali, złożeni zostali z przedów.

Podług dzienników londyńskich z d. 28. marca okręt rządowy, *Pluto*, ma w krótko odpłynąć do St. Sebastian z oddziałem żołnierzy od marynarki, a przewozowy okręt, *Catesby*, z zapasami broni i amunicyi.

O'Connell przybył w Wielki Piątek do Dublina, i nazajutrz był obecny na licznym zgromadzeniu irlandzkiego towarzystwa narodowego. — złożył on ofiary pieniężne od wielu Anglików, mianowicie do p. Childs z Bungay angielskiemu Dissenterowi, który wolał znieść długie więzienie, niż podatek kościelny zapłacić, i przeto dał popęd do powszechnego powstania przeciw temu podatkowi. Na prepozycyje pana O'Connella, wśród głośniejszych okrzyków zgodzone są na podziękowanie panu Childs. Pan O'Connell następnie w *Cork-Reporter* umieścił długi nadesłany artykuł, gdzie usprawiedliwił swój sposób widzenia rzeczy względem ustawy dla ubogich w Irlandyi.

Francya.

Podług pisemnego doniesienia paryzkiego *Correspondence office* z dnia 30go marca o pół do

5tej po południu, krążyła na tamecznej giełdzie następująca lista nowego składu ministeryjum: P. Guizot ministrem spraw wewnętrznych i prezydentem rady; p. Remusat ministrem handlu i robót publicznych; p. Duvergier de Hauranne ministrem oświecenia publicznego; p. Dumon (du Lot) finansów; generał Sebastiani ministrem spraw zagranicznych. PP. Persil, Bernard i admirał Rosamel mają otrzymać portefeuil sprawiedliwości, wojny i marynarki. — Podług innego podania, prezydentwo rady ma być dane generałowi Sebastiani, a ministerstwo handlu panu Martin (du Nord), zaś generał Bernard zostanie tylko do powrotu generała Bugeaud z Afryki na czele departamentu wojny, którego portefeuil ostatniemu ma być powierzonym.

Journal des Debats mówi: Wiadomości ze świata handlowego w Anglii i w Ameryce północnej nie wiele są zadowalające. W obu krajach nie skończyło się jeszcze przesilenie; obawiać się trzeba, aby nadal nie było gorzej, jak jest. Ciągłe mniemamy, iż handel Francyi nie wiele na tém uciérpi. Francya wcale nie była widownią przesadzonych spekulacyj. Nasz charakter narodowy obwiniony o lekkomyślność, co dzień więcej nabiera miary i stałości. Z témwzyszkciem wstrząśnięcie w Anglii i w Ameryce, niezawodnie da się uczuć i we Francyi. — Nierozsądnie byłoby niespodziewać się tego. Co więcej, trzeba przyznać, iż te porty nasze, które najbliższe mają stosunki z Ameryką północną, jak np. Havre, są w bardzo niedobrych interesach. Nawet w środku kraju Lugdun, który większą część swoich wyrobów zbywał do Ameryki, w najsmutniejszym dziś stanie.

Podług dz. *Toulonnais* korpus pod generałem Bugeaud będzie liczył 16,500 żołnierza, z których 12,000 tworzyć będzie dywizyję wyprawy w trzech brygadach pod generałami: Leydet, Ruthiers i Broussard. — Generał Bugeaud niema tak licznego orszkadu adjutantów, oficerów służbowych i t. d., jacy otaczali marszałka Clauzel, i najczęściej sobie, z uszczębrbkiem oficerów liniowych, przypisywali zasługi w czasie wyprawy. W ogóle Bugeaud, nie wchodząc w jego polityczny sposób myślenia, ma być dobrym żołnierzem, i bardzo troskliwym o swoich podwładnych.

Zapewniają najuroczyściej, iż układy o kolej żelazną z Paryża do Bruxelli między pp. Rothsyldelem i Meeus a ministrami Duchatel i Martin du Nord są już skończone, i że rząd francuzki towarzystwu kolei żelaznej zapewnia dochód 4 od sta. Projekt do ustawy w tej materji wkrótce ma być wniesiony do izby deputowanych.

W Paryżu pokazał się nowy rodzaj jednokon-

nych powózek zwanych *cabriolets compteurs*, ponieważ zawierają rodzaj zegara, który dokładnie wymierza przestrzeń przebytą między wyjazdem a przyjazdem.

Izba deputowanych na posiedzeniu swoim d. 27. marca naradzała się w dalszym ciągu nad ustawą o przygotowawczych zakładach naukowych — z tego powodu mówiono o stypendyjach nadanych przez rady gmin. W końcu uskarżał się p. Desjobert, iż komisya dla dodatkowego kredytu oddała ministerstwu akta o algierskich interesach, a tém samym uchylila je przed izbą.

Na posiedzeniu d. 28. marca ponowił p. Desjobert w dniu poprzedzającym przerwana rozprawę o przełożeniu aktów w sprawie algierskiej. P. Guizot na początku posiedzenia mówił za projektem do-dania pensyi 6000 fr. dla wdowej sławnego botanika Jussieu. Potem mówił p. Molé, iż podług jego zdania bywają takie akta, które tylko komisji, ale nie całej izbie mogą być przełożone, ponieważ od komisarzy łatwiej można spodziewać się milczenia, niż od 400 członków. (Żywy szmer na lewej stronie.) — P. Lafitte oświadczył, iż taki system narusza prawa izby; albowiem gdyby najwięcej członków opozycji również systematycznie było nieprzypuszczanych do komisyjów, przeto nie mieliby sposobu wiedzieć, o co rzecz idzie przed głosowaniem. »Komisya — mówił on — sądziła marszałka Francyi (prezydent przerywa: Izba nie ma do tego prawa). P. Lafitte: Wiem o tém, że niema prawa, ale to faktum; marszałek Francyi jest spotwarzony, dla czegoż nie chcą przełożyć aktów, na których ta potwarz się opiera?« P. Guizot mówił, że rząd ma prawo odmawiać przełożenia niektórych dokumentów. P. Garnier Pages żąda również przełożenia aktów — wszystko, co w tej mierze odmówione, jest podejrzane, dziś bowiem, rzecz toczy się o Algier, jutro może się toczyć o apanaż. — Następnie sam marszałek Clauzel żądał przełożenia aktów. — P. Demarcej mówił za przełożeniem, dodając: Mości panowie, gdybyście mniej mieli tajemnic, zyskalibyście na szacunku u większej liczby poczciwych ludzi — W końcu p. Mercier i Lafitte podali wniosek na przełożenie wszystkich aktów wspomnianych w sprawozdaniu komisji, na co izba jednogłośnie przystala. — Minister sprawiedliwości p. Persil wiele mówił o pomniejszych seminarijach, między innemi: iż biskupi opierają się przepisom nakazującym, aby uczniowie od czternastego roku przywdziewali suknie duchowną, ponieważ ta przeszkadza ćwiczeniom ciała; przytém iż niema żadnej kontroli o dawanych naukach w seminarijach, i że postępują

łagodnymi sposobami z duchowieństwem, dalekoby więcej wskórać można, niż surowymi środkami. Gdy izba deputowanych na posiedzeniu dnia 29go marca roztrząsając projekt o przygotowawczych zakładach naukowych, artykuł komisji, wnoszący, aby zakłady znane pod nazwą duchownych szkół przygotowawczych, podlegały piórwazemu tytułowi niniejszej ustawy, odrzuciła większością 160 czarnych galek przeciw 103 białym, a z którego powodu p. Dubois uczynił uwagę, iż przez tę uchwałę ta wyniknie niekorzyść, że tak zwane pomniejsze seminaria będą za obrębem teraźniejszego ustawodawstwa — przyjęła jeszcze izba dwa ostatnie artykuły projektu, i przeszła do głosowania nad całą ustawą, która większością 161 głosów przeciw 132 przyjęta została. Następnie rzecz toczyła się o ustawie na kredyt nadzwyczajny 3,900,000 franków dla marynarki, który 207 galek białymi przeciw 28 czarnych przyjęto. Projekt do rekrutowania 80,000 ludzi z klasy 1836 r. został większością 219 głosów przeciw 16 przyjęty.

W końcu projekt do ustawy, mocą której grunt, gdzie niegdyś stał pałac arcybiskupi, pod pewnymi warunkami miastu Paryżowi odstąpiony zostaje, bez wszelkiej dyskusji większością 229 głosów przeciw 25 przyjęty został.

Broszura, która wyszła w Paryżu, usprawiedliwiająca postępowanie marszałka Clauzel, ma być napisaną podług dostarczonych materyjłów od marszałka przez znanego romansopisarza Fryderyka Soulié. Od kilku dni zajmuje ona tameczne dzienniki, które z niej obszérne umieszczają wyjątki. Wstęp do niej brzmi następnie: »Niebawem będzie lat siedm, jak Francja oparowała Algier, i jeszcze dziś pyta się Francja: co począć z Algierem? Co się mnie tycze, o twarcie powiadam: Nie wiem! Jeżeli zaś mam wniosek wprowadzić z postępowania ze mną i Algierem, mógłbym słusznie sobie pomyśleć, iż zdobyczy chcą odstąpić. To postępowanie potawilo mnie w takiem położeniu, takie sprowadziło wypadki, iż się ujrzałem prześladowany najohydniejszymi skargami, najczarniejszą potwarzą. Niezdolność na gubernatora; niezdatność na generała — brak przewidywania — lekkomyślność — dowolne zdzierstwo — nierzetelność — haniebne szachrajstwo liwerunkami — okrucieństwo — a może nawet i tchórzostwo — i Bóg wie, co jeszcze! — Dość nieprzyjaciół otacza mnie, nie trudno też który z nich mógł był tę samą hańbę zedrzeć z czoła czyjegós, a na mojem przybić. Jeżeli to obwinienie było wyrzeczone głośno, czyli tylko poszeptem — muszę je odkryć, z kąd wyszło. Niech na mnie zwałą wszystkie oskarżenia, wszyst-

kie potwarze, abym jedne po drugich mógł zbijać. Nawykły na polu bitwy szykować żołnierza, nie zdałem się do wojny pisemnej. Przebaczenie mi zatem, jeżeli pomysły moje nie są tak wykończono, jak pod piórem biegłego autora. Jeżeli ja — stary żołnierz — zmuszony chwycić pióro, dla obrony swój szpady! nowym tym orężem nie biegle szermuję, na to chciejcie pamiętać, że nazwisko moje napisałem żelazem na łuku tryumfalnym, niech więc szpada moja pod swą opiókę weźmie pióro. Wyliczyłem już zarzuty, jakie mi czyniono; mniemam, że nie wypuścił żadnego: dosyć też ich, aby kogoś wieczną napiętnować hańbą. Niezdolność i nierzetelność — sęto Kaudyńskie widły, popod które każą mi haniebnie przechodzić. Niezdany, bez czci człowiek, oto są przymioty, któremi mię chcą zaszczycić po 44 latach służby. Nie przyjmę tego zaszczytu — jest coś potężniejszego, niż nicnawieść, głupstwo i potwarz — jest prawda. Dobrze więc, powiem prawdę, całą prawdę. Niech ci, którzy przez nią będą zranieni, lub upokorzieni, to złe, jakie im przypiszę, hańbę, jaką na nich rzucę, sami sobie przyznają. Aby zaś moi przyjaciele i nieprzyjaciele mogli wiedzieć, gdzie znaleźć moją odpowiedź na każde obwinienie, podam porządek, w jakim ich do odpowiedzi wezwę.

- 1) Zdanie moje o kolonii Algierskiej i system mego działania.
- 2) Pobudki do wyprawy na Maskałę i Tlemsen.
- 3) Wyprawa przeciw Konstantynie.
- 4) Administracja w Algierze.
- 5) Kontybutcja w Tlemsen, posłannictwo pa. Baude.
- 6) Okoliczność z generałem de Rigny.
- 7) Spis moich własności; wartość ich pieniężna; świadectwa o ich nabyciu.

— Co się zaś tycze obwinień znanych za fałszywe, odpowiem: Wyście umyślnie skłamali! — Oby mię słuchała Francja! odzywam się do mojej ojczyzny; życie moje ciągle poświęcało się ku jej obronie; poddaje się jej, niech mię sądzi.» — Koniec tej usprawiedliwiającej się broszury brzmi następnie: »Teraz, gdy potwarze i obwinienia zbił dostatecznie, pytam azali mi nie wolno będzie nawzajem oskarżać. Czyliż jako pełnomocnik rządowy znalazłem we władzy państwa taką potmoc, jaką winna dawać wszystkim podrzędnym swoim urzędnikom? Najniższy urzędnik jest poważany, jeżeli pełni wolę sterników rządu. Ja zaś, marszałek Francji, ciągle byłem zapoznawany. Bez wątpienia działo się to z tego powodu, iż nie szedłem drogą rządową. Czyniłem zawsze to, com mniemał być sprawiedliwem i stosownem, aby potęgę naszą w Afryce ustalić, koloniję zaprowadzić i rozszerzyć. Ale utrzymanie kolonii nie zgadzało się z wolą rządu, co wyjaśnia wszystkie owe nieustanne, przenie-

wiercze nagany i zapierania się (*les désaveux incessans et perfides*). Teraz zaś kolej na mnie, myślom moim słów użyzyć. Tak jest, obwiniam was, iżście nie chcieli utrzymać Algieru! Dopóki nie przysięgnięcie, iż tak nie jest — i dopóki nikt więcej o tém wątpić nie będzie, nawet obce mocarstwa, tak długo będą powtarzały: Wy pracujecie w skrytości na oddanie Algieru. Jeszcze nie odważacie się chęci waszej obwieścić, lecz ona tak mocno w was wkorzoniona, iż wszystkiego przykładacie, aby ją do skutku przywieść. Nic was od tego nie może odwieść: ani od siedmiu lat pomnożona ludność Marsylii, ani niepospolity popęd, jaki kolonija Algierska dała naszej marynarce, ani interesa jednej części Francyi, która całą przyszłość bogatych skarbów upatruje w Algierze, ani nawet polityczne znaczenie naszej posiadłości.⁴

(*Dokończenie nastąpi.*)

Prussy.

Dokończenie przerwanego w ostatniej Gaz. n. artykułu o sejmach prowincjonalnych pruskich:

Wszakże nietylko dla tej przeczęcej strony przeciwnicy pruskiej ustawy Stanów ganią ją, owszém nierównie więcej powstają na nią ze względu na jej twierdzącą czyli pozytywną stronę. Wstręt ten wywołany bywa przez uznanie zasadniczo znaczenie specjalnych stosunków, których zastępcami i obrońcami są Stany prowincjonalne. Lubo rząd pruski zaiste dowiódł, iż umie rozróżnić, gdzie konieczność centralizowania zachodzi, nie mogą mu jednak wybaczyć, że gdziekolwiek okoliczności tego pozwalają, ile możności się stara każdej części kraju, każdemu stanowi, owszém, każdej gminie, właściwe im życie utrzymać. Duch ten wywołał urządzenie Stanów prowincjonalnych, ónto kieruje całym ustawodawstwem, ónto przyczyną dążenia do utrzymania tego, co istnieje, a Stany należyście go pojęły. Z samego początku dowiodły zgromadzenia Stanów prowincjonalnych konserwatywnego ducha, trzymając się w granicach praktycznego życia, jako ich żywiołu, i jeżeliby u nas potrzeba oporu przeciw wzmągnięciu się teoretycznych spekulacji zachodziła, właśnie Stany opórby ten stawily. Nierozumne usiłowania, aby Sejmy prowincjonalne przerobić na popieraczy tak nazwanych postępów w znajomym sensie słowa, rozbiły się natychmiast w sposób odrażający o dobry duch zgromadzonych. Zasada przy ustawie reprezentacji za podstawę przyjęta, t. j. zasada rozłączania na rozmaite stany, zapewne po części jest przyczyną ducha tego; ale nie słusznie chciano winę zwalić na przewagę arystokracji rodu, która ani w ustanowionym sposobie reprezentacji osobnego stanu rycerskiego,

ani w podziale głosów nie jest uzasadniona. Nie to zatem doprowadziło do owych rezultatów; owszém przyczyną ich staranne rozważanie różnych interesów i właśnie względ słuszny, miany na utrzymanie równowagi.

Ze stanowiska tego, że prawodawstwo głównym jest przedmiotem zgromadzenia Stanów, rzecz uważając, pozwólmym sobie rzucić okiem na różne sposoby działalności ich u nas i u naszych zachodnich sąsiadów. Stanowisko i cele tamecznych izb różnią się zaiste bardzo od naszych sejmów prowincjonalnych. Tamte przywłaszczając sobie prawa zwierzchnicze, przepisują rządowi granice czynności jego; prócz tego nadaje wielkie znaczenie krasomówczych wrażeń, którą całą Europą dziwić się może, usiłowaniami człouków inny kierunek. Ale ani zajmowanie się stosunkami codziennego życia niema tak powszechnego powabu, jak owe wysokie funkcyje, ani też nie nastęcza rozbiór ich, materyi do świetnej wymowy i krasomówczych rozpraw. Nie można się więc dziwić, że prawodawstwo pod względem stosunków prywatnych, obrady nad najbliższym interesem, podrzędne tam tylko zajmują miejsce i że podczas nich izba deputowanych pustkami stoi; skoro zaś mowa o bezpośredniem użyciu politycznych teoryj, o prawach ludu naprzeciw korony, o zewnętrznych sprawach i t. p., natenczas wszystkie trybuny spełnione. Jakoż istotnie maly udział wzbudzany tam przez wszelkie sprawy, mające praktyczne znaczenie, objętość, na którą wszelkie usiłowania dla indywidualnej wolności natrafiają — (jasnym tego dowodem są ostatnie obrady nad prawem municypalnem) — uderzają nas słusznie; ale przy powszechnych narzekaniach na ułomne i niewystarczające traktowanie ustawodawstwa, które z kraju tego nas dochodzą, i przygozdkich z powodu tego czynionych zarzutach deputowanym, nie miano należytego względu na prawdziwą zjawiska tego przyczynę. Nasze pruskie Stany, mające sobie przede-wszystkiem wskazane ustawodawstwo, temu czas i siły swoje poświęcają; zgłębiają one przedłożone sobie projekta do prawa jak najsumiennie, a wyroki ich dowodzą znajomości przedmiotu, która jest tylko skutkiem starannego badania i dokładnego rozbioru. Na ich zgromadzeniach jedynie tylko gorliwi i dzielny udział w pracach ogółu, zjednać może powszechną wziętość. Z ich zdań i wniosków wynika, że rzeczywistość tylko jedynem ich zajęciem i że przede-wszystkiem do tego zmierzają celu, aby pojedyńczym osobom równie jak i korporacyjom wolność i swobodę w ich naturalnym, ciasnym obrębie zabezpieczyć. Jeżeli zaś mowa o prawdziwym wpływie, wywieranym w ogólności przez

Stany na postanowienia rządu w rzeczach powszechnie uznana istalą wartość mających, nasze Stany śmiało z owými zagranicznými reprezentantami mierzyć się mogą. (G. P.)

Turcja.

— Z Konstantynopola d. 15. marca. —

Jakkolwiek taryfa cłowa, jaką wysoka Porta zawarła z rządem rossyjskim w r. 1831, miała się skończyć dopiero w r. 1844, wszelako Porta z powodu zamierzonego układu powszechnéj celnej taryfy z innemi mocarstwami, udała się do Rossyi z tą odezwą, aby dobrowolnie się zrzekła dalszego stosowania się do pomienionéj taryfy, i ze swéj strony przystąpiła do otworzyć się mających ogólnych układów. — Gdy ta prośba została dopełniona, przez co cesarz rossyjski dał sultanowi nowy dowód wspaniałéj swojéj przyjaźni, przeto rozpoczęciu układów nie stoi na zawadzie, i pierwsze posiedzenia niezwłocznie odbędą się w gmachu komory cell.

Dzisiaj król. pruski poseł hr. Königsmark, odjeżdżający na urlop, miał u sultana posłuchanie, który go bardzo mile przyjął, przy téj sposobności hr. Königsmark otrzymał od j. sultańskiej mości order otomański (Niszani Iftihar) z brylantami. Taką ozdobę honorową, lecz mniej kosztowną, otrzymał sekretarz poselstwa p. Wagner, i pierwszy tłumacz poselstwa pan Stiepowich.

Panujące od kilku dni wiatry północno zmniejszą moc grasującej zarazy, która się była ostatnich dni zapust greckich powiększyła.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów. — Na targu tygodniowym dnia 10go kwietnia 1837 było 128 sztuk wołów. Płacono za sztukę po 85 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 14 3/4, a loju 2 1/4 kamieni.

Wiedeń d. 7. kwietnia 1837. a) Targ na woły tygodniowy wczoraj odbyty nie był dla sprzedających nader pomyślny; bytła bowiem było wiele i dobrej jakości, i placono za cetnar w handlu hurtowym po 36 do 39 zr. w. w., lecz ta cena tyczyła się tylko wołów węgierskich i ze średniej Austrii dostawionych, galicyjskich wołów bowiem nie było i rzadko już teraz na targu się okażą, gdyż handlarze tutejsi współników i komisantów swoich do Ołomuńca wysłali, którzy już ciągle tam będą skupować.

b) Zakontraktowanie stanęło dnia dzisiejszego: cetnar wołu galicyjskiego po 36 do 38 zr. w. w., zaś wołu węgierskiego po 37 do 39 zr. 30 kr. w. w.

c) Przyczyna w stosunku do tamto-tygodniowej ceny — niższej ceny w handlu hurtowym, jest wielka ilość wołów w tym tygodniu w Ołomuńcu nakupionych, które na przyszły tydzień tu będą dostawione. W przyszłym tygodniu przypędzą z Ołomuńca: Trandler 500 wołów, Steinbach 200, Tanglon 140, a Fabisz 140; wplynie zatem ogólna summa 1030 wołów, a gdy z Edenburga wplywa tygodniowo 400 wołów, a z innych okolic Węgier, tudzież z okolic Wiednia podług doświadczenia ostatniego przeszło 700 wołów, więc spodziewają się w tym tygodniu na targ przeszło 1100 sztuk wołów — większa ilość nad tygodniowe potrzeby o 200 sztuk, ile że Wiedeń nad 1900 sztuk nigdy tygodniowo nie pobiera.

d) Widoki z przyczyny dopiero wytkniętej, tudzież z doniesienia, iż na przyszły targ Ołomuńceki spodziewają się do 2500 sztuk wołów, i wielka ilość ma oprócz tego być w drodze, nie są po temu, ażeby cena podskoczyła, dopóki nie ustanie wplyw ze średniej Austrii i z Węgier; cena zatem niniejsza przez niedziel 2 z małą tylko odmianą wyżej lub niżej utrzymać się może, a przyczyna odmiany wyższej lub niższej ceny zasadza się li na większej lub mniejszej ilości wołów z Galicyi do Ołomuńca dostawianych.

— Z Warszawy d. 1. kwietnia. —

Pobór cła wehodowego od koni, wałachów, kłaczy i źrebiąt pokładanych, artykułem pierwszym postanowienia z d. 23. paźdz. (4. list.) r. a. na złp. 375 od sztuki ustanowiony, późniejszém postanowieniem rady administracyjnej z d. 29. stycznia (10. lut.) r. b. na złp. 226 zmniejszony został.

Kurs giełdy warszawskiej dnia 31. marca 1837: Wexel za dwa miesiące do wypłacenia w Wiedniu na 150 zr. m. k., chciano sprzedać za 126 1/2, złp., kupiono za 623 1/2 złp.; wexel za 2 miesiące we Wrocławiu do wypłacenia za 100 talar. żądano 611 złp. — Za holenderskie dukaty od 1831 do 1834 r. dają 19 11/15; za polskie listy zastawne białe bez kuponu (wartość kuponu złp. 1 gr. 3) żądano 96 11/15, dają 96 1/2.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Podstęp i miłość*, trajedyja w 5 aktach.